Opłata pocztowa opłacona ryczałtem | Cena numeru 20 groszy.

TYGODNIOWY

KURJER PODHALAŃSKI

ORGAN PODHALA I ZDROJOWISK.

Ceny ogłoszeń:
1/32 strony 7 zł., 1/16 str. 12 zł., 1/4 strony 50 zł., 1/2 str. 90 zł. 1/1 str. 180 zł. zastrzeżenie miejsca 25% drożej. Przed tekstem 50% drożej. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 groszy, dalsze 20 gr. Dla poszukujących posad 50% zniżki.

Prenumerata:
miejscowa wraz z dostawą do domu 1 zł. miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie, 3 zł. kwartalnie.
Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5-6 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Szwedzka 5, II. p. Telefon 18.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.— Rękopisów nie zwraca się.

Rok II. | Nowy Sącz, poniedziałek dnia 2 maja 1927. | Nr. 18.

W rocznicę konstytucji 3 maja.

Od stukilkudziesięciu lat obchodzi nasz naród uroczyście dzień, w którym pokazał, że zdolny jest do niepodległego bytu, że są ludzie o wielkich sercach, którzy wszystkie siły i zapał włożą w wielkie dzieło odrodzenia narodu. Fakt, że stało się to zapóźno i że wnet nastąpił upadek naszej niepodległości, a konstytucja ogłoszona w dniu 3 maja 1791 r. prawie nie zdołała wejść w życie nie zmienia tego, że dzień ten pamiętnym będzie w sercach Polaków i obchodzonym jako święto trjumfu myśli państwowo-narodowej nad prywatą i warcholstwem.

Chorobą naszą, którą sprowadziła pod koniec XVIII. w. nasz upadek i rozbiory był brak organizacji, brak władzy i ducha i rozwielmożnienie się sejmowładztwa. Nie ulega wątpliwości, że bez silnej władzy państwo istnieć nie może, a tembardziej państwo, jak wówczas Polska sąsiadujące z trzema wrogiemi potęgami, wykorzystującemi naszą słabość.

Polska nie umiała pogodzić najdonioślejszego problemu społecznego, mianowicie pogodzenia wolności jednostki z posłuszeństwem dla władzy i dlatego wolność ta przerodziła się w swawolę we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Sejm czteroletni przeprowadzając dzieło odrodzenia wyrzekał się temsamem błędów i dał dowód zwycięstwa myśli nad egoizmem, dla ogólnego dobra. Obrady sejmu czteroletniego odbywały się pod hasłem naprawy całego ustroju naszego państwa i doprowadziły do reformy we wszystkich kierunkach życia państwowego i społecznego i to reformy zasadniczej.

Gdy Francja w tym również czasie potokami krwi okupiła przemianę swego ustroju na państwo nowożytne oraz wywalczała orężem i rewolucją prawa człowieka i obywatela — twórcy konstytucji majowej starali się dojść do tego samego celu drogą spokojnych przemian, drogą pośrednią między dawnemi instytucjami a doktrynami rewolucji francuskiej, wiedząc, że burzenie w zupełności podstaw, na których opierał się dotychczasowy porządek osłabiłoby tylko państwo, na co czekali nasi wrogowie. Działalność twórców konstytucji majowej charakteryzuje duch szlachetny i sprawiedliwy, podporządkowanie swoich doktryn, nie mówiąc już o interesie osobistym, a często poświęcenia ich dla celu wyższego, dla dobra całego państwa, i wszystkich jego obywateli.

Jednak rozważanie wielkiej reformy, jaką przeprowadziła Polska ma dla nas wartość nie-tylko historyczną, ale i powinno stanowić przykład dla naszej odrodzonej państwowości, powinno być nauką, jak mamy budować nasz ustrój! Że było inaczej i że zdanie we wstępie do naszej nowej Konstytucji z 17./III. 1921. „nawiązując do świetnych tradycyj wiekopomnej konstytucji 3-go maja“ było jedynie niestety frazesem, tego udowadniać dziś nie potrzeba! Wiemy dziś, że zbudowaliśmy ten ustrój na zasadach wręcz odmiennych i wady jego po kilku latach okazały się nam w całej pełni. Układaliśmy nasze zasady ustrojowe pod hasłem tarć partyjnych i szukania kompromisu między poglądami partyj a nie uwzględnialiśmy dobra całego państwa. Jak się to zemściło na nas i wciąż mści, tego przypominać nie potrzeba. Jedynie ze względów partyjnych i osobistych dopuściliśmy w konstytucji z 17. marca do osłabienia władzy wykonawczej i założyliśmy podwaliny pod niesławnej, pamięci sejmowładztwo, na szczęście mocno dziś zachwiane!

Potrzeba zmian w naszym ustroju była i jest wciąż konieczną, a to co nastąpiło po przewrocie majowym jest jeszcze mało! Obecnie nasz ustrój nie jest normalnym a wynika to właśnie z wad i błędów zawartych w ustawie zasadniczej — w konstytucji. Zmiany w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej powinny być dopiero początkiem, na którym bezwzględnie poprzestać nie możemy. Władza wykonawcza jeszcze ustrojowo wciąż nie jest tak silna, jak tego wymagają nasze stosunki, a przecież to jest dopiero cząstką zagadnienia. Oczywiście że powołanemi do pracy nad temi zmianami powinny być przedewszystkiem nasze ciała ustawodawcze, ale tutaj z góry nasuwają się poważne wątpliwości, czy obecny Sejm u schyłku swego żywota zdoła naprawić opinję społeczeństwa o swych wybrańcach.

Inicjatywę w tym kierunku powinien dać rząd, by nie dopuścić do zmarnowania tego, co dotąd zrobiono i usunąć stan obecny, którego za normalny uważać nie możemy. Zajęty szeregiem aktualnych spraw w pierwszym rzędzie sanacją życia gospodarczego rząd obecny nie powinien odkładać spraw ustrojowych naszego państwa, gdyż na dalszą metę odbiłoby się to fatalnie!

Nawiążmy naprawdę do świetnej tradycji Konstytucji 3 maja „dobro całej Zjednoczonej i niepodległej Ojczyzny mając na oku“ nie tylko w słowach, ale przedewszystkiem w czynie!

Związek Naprawy Rzeczypospolitej a Mieszczaństwo

Jedną z dodatnich stron wypadków majowych w ub. r. jest pewne osłabienie wpływów wielkich stronnictw politycznych nie tylko na terenie Sejmu i Rządu lecz i w całem społeczeństwie. Silne słowa twórcy rządów pomajowych Marszałka Piłsudskiego połączone z czynem w kierunku uzdrowienia stosunków w państwie wstrząsnąć musiały podwalinami tych ośrodków skąd płynęły właściwie dyrektywy i ton władztwa państwem obniżając autorytet rządów poprzednich. Rozpoczęła się parcelacja myśli i zdań w ugrupowaniach politycznych skąd secesje, zmiany orjentacyj, a im dalej odbiegamy od wypadków majowych widzimy postęp ku lepszemu w państwie, tem więcej obserwujemy pewne przesunięcia i chęć poparcia ze strony społeczeństwa usiłowań obecnego rządu. Dlatego obecnie w chwili pewnego stopnia deorjentacji, ludzie, którym leży dobro państwa na sercu rzucili myśl zakładania organizacji celem skoordynowania działalności ogółu obywateli dobrej woli na rzecz podniesienia powagi państwa a w przyszłości, ciał ustawodawczych. Jedną z tych organizacyj jest Związek Naprawy Rzeczypospolitej oparty nie na sile związków politycznych ewentualnie reprezentowanych w Zw. N. Rz. lecz, raczej na prawie stanów, na które dzieli się społeczeństwo w Polsce, z uwzględnieniem ich potrzeb ogólnej natury z jednej a wszczepieniem społeczeństwu obowiązków wobec państwa z drugiej strony. Tytuł organizacji jest tak wymowny, że nie wiele trzeba dodać dla zrozumienia, że naprawy Rzeczypospolitej nie dokonają programy polityczne, ale stanowisko społeczeństwa, które musi zrozumieć, że dzieli się na warstwy wykonując czynności związane z istotą państwa a platformą działań nie jest klub polityczny ale wzajemne ustępstwa umożliwiające rozwój zwłaszcza gospodarczy każdej z warstw Narodu jako niezbędnej jednostki w organiźmie Rzeczypospolitej.

Toteż czytamy w programie Zw. N. P. że celem jego jest przy zasadzie „obywatel dla państwa“ racjonalne popieranie potrzeb materjalnych, duchowych i społecznych warstw inteligencji, robotników, włościaństwa oraz rozwoju miast jako ośrodka inicjatywy.

Jeżeli mówimy o mieście w szerszem tego słowa znaczeniu nie od rzeczy będzie omówić stosunek programu Zw. N. Rz. do mieszczaństwa to znaczy do tej części mieszkańców miast których podstawą egzystencji jest przemysł handel i rzemiosło.

Brak podkreślenia potrzeb mieszczaństwa jako trzeciego stanu w Polsce, mającego poczesne stanowisko w historji, spowodowało pewne oziębienie. Jest to dość zrozumiałe. Przemysłowiec, rękodzielnik i kupiec wciśnięty w mieście między pracobiorcę z jednej a konsumenta z drugiej strony jest często przedmiotem zupełnie nieuzasadnionych zarzutów. Z braku zainteresowania się ogółu społeczeństwa tą ważną placówką, Zdani na własne siły, powstało u mieszczaństwa pewnego rodzaju odsunięcie się i zamknięcie we własnem kole organizacyjnem. Nie możemy bowiem przemilczeć, że mieszczaństwo spełnia rolę nader ważną. Warsztaty rzemieślnicze w Polsce, zatrudniają przeszło połowę ogółu czynnych robotników czyli, że minimalna poprawa stosunków gospodarczych w państwie ożywi drobny przemysł wchłaniając resztę bezrobotnych, czego przemysł fabryczny, ilościowo mały tylko z wielkim nakładem kapitału dokonać może. Nadto mieszczanin, przemysłowiec, rękodzielnik czy kupiec spełnia rolę wychowawcy, kształcąc zawodowo tysiące przyszłych obywateli, pracowników, których wyszkolenie na wzór zagranicy w szkołach państwowych, przeszłoby siłę utrzymania równowagi naszego budżetu. Są to walory obok wielu innych, że tą częścią mieszkańców miast szczególnie zająć się należy. Mieszczaństwo samo za słabe jest by mogło uzyskać wpływ samodzielnie. Musi się łączyć względnie brać udział w pracach tych organizacyj, gdzie nie prywata i partyjność lecz obowiązek wobec państwa a przez niego dobrobyt obywateli jest ideologją.

Związek N. Rzep. siłą dążąc do wywiązania się z obowiązku nałożonego przez tytuł organizacji ogarnąć musi całokształt zagadnień koniecznych do naprawy i troszczyć się by każda z komórek organizmu państwowego była zdrową w swych podstawach bytu, bez przerostu swych praw na niekorzyść innych warstw. Obawa mieszczaństwa że zostanie pozbawione wpływów i osłabione wstępując do Zw. N. Rz. jest nieuzasadnioną. Przeciwnie, dowodem tego są słowa ministra przemysłu i handlu na zjeździe rękodzielników w Krakowie, które tyle otuchy wlały w serca uczestników zjazdu, a przecież to jest minister obecnego rządu sanacji, w intencji którego działa Zw. N. Rz. Zamało jest w gronie ściśle interesowanych na zebraniach okolicznościowych, wypowiadać się o potrzebach miesz-

czaństwa, — zamało wyładowywać energję przy akcjach politycznych, jak wybory, z których przeważnie wychodzą ludzie obcy mieszczaństwu. Trzeba wyjść na szerszą arenę za pośrednictwem publicznych zebrań i prasy ogłaszać swoje postulaty, uczyć społeczeństwo doceniać ważności przemysłu, handlu i rękodzieła jako podstawy siły gospodarczej Państwa.

W tym celu Z. N. Rz. w myśl swego programu i dla spraw mieszczan otwiera swe podwoje organizacji i organów prasowych.

Feliks Michalik.

O muzeum ziemi Sandeckiej.

Zabytki artystyczne przeszłości są nie tylko odbiciem kultury minionych wieków i dorobkiem pozostawionym przez naszych poprzedników; zabytki są dla nas czemś bardziej wartościowem. Są one nicią wiążącą przeszłość z teraźniejszością, teraźniejszość z przyszłością. Świadczą o tem, jaka była kultura społeczeństwa, a dziś dla nas większą wagę przedstawia historja kultury, niż historja wojen i ich bohaterów.

Czemże są wykopaliska i zabytki ocalałe, jak nie dowody kultury danego terytorjum i okresu, z jakiego pochodzą. A czasem jedynem źródłem odtwarzającem przeszłość, kiedy brak zupełny źródeł pisanych, Zabytki sztuki i kultury świadczą o kulturze materjalnej i duchowej przeszłości, są żelaznym kapitałem miast i krajów, w których się znajdują i obowiązkiem naszym przeto o nie troszczyć się byśmy je w stanie niegorszym, jak przejęliśmy, przekazali przyszłym pokoleniom, Musimy pamiętać, że na ziemiach Polski nie zbyt wiele zachowało się zabytków zwłaszcza zabytków sztuki świeckiej.

Najwięcej mamy kościołów, choć i ich byt często zagrożony, bo z niezrozumienia znaczenia stylowych budowli — niszczono te, by na ich miejscu stawiać pozornie okazalsze, w gruncie rzeczy „brzydactwa" architektoniczne pozbawione wszelakiej wartości.

Dla ochrony zabytków istnieją przy województwach oddziały sztuki i kultury, na prowincji korespondenci, mający być łącznikami z urzędami konserwatorskiemi. Szerszy ogół nie jest jednak poinformowany o roli, jaką winien spełniać. Należyta zaś ochrona zabytków zależy od uświadomionego ogółu.

O ile poruszyłem ogólną wartość zabytkową, to dlatego, byśmy tem łatwiej zrozumieli zadania odnośne do ziemi sandeckiej. Wiele mamy rozprószonych zabytków po wsiach i miasteczkach powiatu, mniej w samym Nowym Sączu — (niszczały wskutek częstych pożarów miasta.) Te winniśmy poznać (przedstawię w informacyjnym następnym artykule) i dążyć do tego, aby były darzone należytą opieką. Jeszcze dziś znajdujemy po strychach kościelnych rzeźby czy obrazy nawet z epoki gotyku (niedawno w Czechowie i Ptaszkowej — znajdują się w muzeum djecezjalnem w Tarnowie). Ileż jeszcze starych obrazów, sprzętów, dokumentów i tp. kryje się po dworach, plebaniach i domach prywatnych i często leży to w zaniedbaniu. Nie ma poszanowania dla zabytków, nie ma umiłowania tychże i trzeba dopiero te zasady wpajać w ogół. Musimy dążyć do tego, aby resztki ocalałe z burzliwej naszej przeszłości poddać ochronie i konserwacji. Musimy wiedzieć o tem, że każdy zabytek jest odzwierciedleniem doby wczorajszej. Karygodnem jest niszczenie i niewłaściwe ochranianie zabytków. Zaradzić częściowo złu — da się przez uświadamianie w pierwszym rzędzie młodzieży w szkołach. Przez wprowadzenie historji sztuki, jako przedmiotu nauczania do szkół średnich — wpajałoby się zasady ukochania sztuki, tem samem i zabytków.

Z założenia artykułu wynika potrzeba założenia muzeum ziemi sandeckiej. Do zadań takiego muzeum należałoby:

1) Zbieranie rozprószonych w Sądeczyżnie zabytków (rzeźby, malowidła, sprzęty, przedmioty przemysłu artystycznego, rękopisy).

2) wzbudzanie zamiłowania do zabytków przeszłości (wycieczki, wykłady).

3) szerzenie kultury artystycznej wśród miejscowego społeczeństwa (wystawy bieżące, odczyty.)

Szerszych planów nie zakreślam na razie. Te wynikają same z potrzeby chwili. Poruszone myśli — mniemam, że znajdą oddźwięk w społeczeństwie miejscowem.

Przedewszystkiem niechaj wypowiedzą się zwolennicy i przeciwnicy założenia muzeum. Nie omieszkamy zabrać jeszcze w tej sprawie głosu.

Henryk Dobrowolski.

Józef Aleksander Gałuszka (Kraków).

Przysięgał blady król...

Przysięgał blady król
na równość, na wolność braterstwo z narodem
powagi majestatem okrzepło mu lice..
Od „Te deum" zadrżały sklepienne zwornice
w kościele świętego Jana.. ..

Nad królewskim grodem
spiżowy wicher dzwonów poderwał się w górę
i ziemia aż przyjękła od rozgruchu dział...
Nad mrowiskowe ulic zarojenie,
nad dachów kalenice i nad wieżyc przęsła
poniosły się gołębie, ptaki srebrnopióre,
ośmigły okole szarego błękitu:
białych płatków jabłoni zamieć się roztrzęsła
na całe nieb sklepienie
i deszcz ich na błękitach we wietrze się chwiał
u szczytu
przy dzwonów antyfonach .....

Lud marszałków sejmowych poniósł na ramionach
we wierzeje świątyni.... Miasta ulicami
huczał tłum radośnie: Vivat sejm i król!
Vivat Konstytucja!

Przysięgał blady król
na równość, na wolność, braterstwo z narodem:
wydzwoniła nad Polską godzina legendy
dostojna i radosna w nieskalanej bieli....

Blada ręka monarchy dotkła ewangelji!
Najświętsze przed ołtarzem król czynił obrzędy:
zwierał na wieczne, braterskie sojusze
narodu serca i dusze . . . .

I pochylili głowę możni purpuraci
i karmazynowe honorne, wielmoże
i zwarła się sojuszem dłoń szlacheckiej braci —
Od ołtarza padały mocne słowa boże . . . .

Nacichły serca, bo oto u drzwi
jakiś zwid się ukazał, posłaniec od gwiazd;
w szlachecki tłum, w wieśniaczej sukmanie
ni ów z przed lat tysiąca lnianowłosy Piast,
wszedł cichy Chrystus —

i dłonią od krwi
ociekającą błogosławił wkoło
Wolność, Braterstwo i serc Zmartwychwstanie....
Wydzwoniła nad Polską godzina legendy:
zaprzysiągł blady król.......

Z piśmiennictwa o Nowym Sączu.

Dr. Tadeusz Dobrowolski

Stary dom przy kościele parafjalnym w Nowym Sączu „Rzeczy piękne" r. V. Kraków 1925 i 6 skrzyni z Nowego Sącza Nakł. Muzeum Przemysłowego w Krakowie (osobna odbitka) Kraków 1923.

Rozprawa o starym domu w N. Sączu jest przyczynkiem do dziejów architektury w Polsce na przełomie w. XV i XVI. Autor zalicza dom przy kościele parafjalnym do późnogotyckich, nielicznych wyjątków w Małopolsce. Dom ten doskonałym jest przykładem przenikania się wzajemnego stylów, nosi na sobie cechy i gotyku i renesansu a nawet baroku.

Powstał na planie niejednolitym z pocz. XVI w. Fasadę zachodnią zdobi szereg okien renesansowych, portal bliższy ul. Św. Ducha stylistycznie gotycki z końca XV w., portal drugi, raczej motywy rezetek zestawia autor z rozetami grobowca Jana Olbrachta na Wawelu powstałym w latach 1502 — 1505. Jest to rzadki zabytek (r. 1565) wczesnego renesansu. Nie można na razie rozstrzygnąć czy z Węgier przedostawiał się nowy styl do Polski. Bliskość ich należy wziąść pod uwagę, omawiając sądecki zabytek.

Fryz nad oknem od strony zachodniej zestawia autor z podobnym fryzem na zamku sądeckim i ustala czas jego powstania na pocz. XVII w. na czasy starosty Sebastjana Lubomirskiego. Bramka od północy ujawnia nieśmiałe stosowanie form barokowych.

Na podstawie ocalałego zabytku usiłuje autor odtworzyć wygląd domów w Sączu. Nie daje wyprowadzić sie w błąd, jakoby takich domów było dużo. Źródła wymieniają domów piętrowych mało; mieszczańskie przeważnie były parterowe. Po pożarze w r. 1611 przeważały drewniane. Piętrowe należały do klasztorów kollegiaty i szlachty okolicznej. Zachowany dom był prawdopodobnie kanonicznym. Dom ten pod względem ogólnych proporcyj i renesansowych okien przypomina dwór w Jakubowicach (pow. Miechowski).

Autor zostawił w pracy, kilka kwestyj niewyjaśnionych. Przypuszczam, że dałoby się zbadać sprawę sklepienia beczkowego sieni, czy ono istotnie było dawniej ostrołukowem a także na podstawie sklepień piwnic i fundamentów, jaki był plan domów pierwotnie, które następnie utworzyły obecną całość pokrytą czterema dachami. Są to jednak kwestje niniejszej wagi i nie umniejszają wartość b. dobrej rozprawki, która zaciekawi nie tylko historyka sztuki, architekta. lecz każdego, kogo interesuje kultura minionych czasów,

Dla odtworzenia kultury materjalnej społeczeństwa walnem źródłem są zabytki przemysłu artystycznego. Stare sprzęty w Polsce są dość rzadkie, zwłaszcza jeśli chodzi o epoki wyprzedzające empir czy biedermejer Z racji swej rzadkości każdy sprzęt stary ma wielkie znaczenie dla zrekonstruowania wnętrza polskiego w dawnych wiekach.

Skrzyni z N. Sacza poświęcał rozprawkę Dr. I. Dobrowolski. Skrzynia stanowiła typowy sprzęt mieszczańskiego domu, wyparta z czasem przez komodę i szafę. Skrzynia, którą zajmuje się autor (własność dr. Kozaczki) pochodzi z r. 1673, jest bogato malowana, zdobieniami nie przypominająca ciężkiego stylu barokowego, raczej zostająca pod oddziaływaniem sztuki ludowej, pochodzenia prowincjonalnego, wedle przypuszczeń sporządzona w jakimś warstacie sądeckim.

W opisanym zabytku widocznie są tradycje artystyczne Sącza a „pewne reminiscencje ludowe tłumaczą się tem, że miasto po wojnach szwedzkich i licznych pożarach zaczęło chylić się do upadku, co musiało również odbić się na jego sztuce."

Hen-ski Kraków

Gdzie opieka społeczna?

Bezdomna matka spi po piwnicach. Skazana na śmierć głodową. Służąca na bruku.

Niedawniej jak tydzień temu odbyła się w N. Sączu sądowo-lekarska sekcja zwłok tygodniowego dziecka, którego matkę pochodzącą z okolicy przyaresztowała policja, pod zarzutem dzieciobójstwa. Sekcja wykazała zupełną bezpodstawność podejrzeń, natomiast ujawniły się inne naprawdę straszne okoliczności. Okazało się że młoda matka-dziewczyna po porodzie odbytym w szpitalu miejskim w N Sączu musiała oczywiście tenże opuscić i iść.... przed siebie! Do chałupy wiejskiej powrócić nie mogła, bo byliby ją z dzieckiem wygnali, tułała się przeto przez tydzień cały po N. Sączu, śpiąc po norach i piwnicach. Nie przetrzymało tej tułaczki tygodniowe dziecko i zmarło na zapalenie płuc. Następstwem zaś tego było przyaresztowanie matki

A teraz drugi wypadek. Czterdziestoletnia służąca, sharowana pracą i wysiłkiem fizycznym rozchorowuje się, będąc chwilowo bez służby w stow. Św. Zyty. Nie może nic jeść nie sypia cierpi straszne boleści. Idzie do tut. szpitala, gdzie po dłuższem badaniu konstatuje lekarz bardzo daleko posuniętego raka żołądka. Dziewczyna nie nie przyjmuje, spada w oczach z ciała, „operacja wykluczona, chyba żołądek wyciąć" — brzmi djagnoza. Zatem śmierć głodowa za miesiąc dwa!

I co się pokazuje? Szpital ją chce usunąć rzekomo nie wolno trzymać chorego tak długo; zwraca się do Tow. Ś. Zyty, którego zarząd nie chce jej przyjąć, bo i ciężko chora i „nie miała zaufania do zarządu" bo przy odejściu do szpitala oddała swój kuferek nie zarządowi, lecz osobie prywatnej na przechowanie Gmina do której nominalnie należy, a z której wyszła dziesięć lat temu wzbrania się ją zabrać, bo niema funduszów! Kasa chorych nie pomoże, bo rozchorowała się nie w służbie! Gdzież ma zatem podziać się bezdomne, chore i biedne stworzenie, nigdzie nie przyjmowane i wszędzie wyganiane? Gdzie położyć chore ciało i wyczekiwać śmierci?

Mimowoli rodzi się pytanie, gdzie opieka społeczna? „Żłóbek" gdzie samarytańskie instytucje? Tu ginie dziecko rzucone na pastwę, tu dogorywa człowiek wyrzucony na bruk! Czyż nie ma na to rady, by zapobiec temu strasznemu losowi ludzkich istot, czy instytucje dobroczynne są tylko na to aby, wkładki zbierać i nosić godności prezesów? Czy Tow. Św. Zyty tej opiekunki służby jest tylko na to, aby ściągać fundusze od zdrowych a nie zaopiekuje się chorą? Naprawdę byłby czas najwyższy, aby w naszem europejskiem społeczeństwie pomyśleć o tej nędzy, która niema dotąd innego wyjścia niż śmierć na bruku!

—o—

Zabójstwo wskutek sporu mieszkaniowego.

Niezdrowe stosunki panujące u nas z powodu niedostatecznego unormowania stosunku między właścicielem realności a lokatorem powodują często zatargi, które doprowadzają do bijatyk a nawet morderstwa i zabójstwa nie są odosobnione. Również w Nowym Sączu popełnione zostało w ostatnich dniach zabójstwo z powodu właśnie takiego sporu a ofiarą jego padł Maciej Janik administrator realności położonej przy ul. Poprzecznej. Zamieszkujący realność tą lokatorzy zalegali przez czas dłuższy z opłatą komornego a gdy Janik jako jej administrator upomniał się o jego zapłatę, lokatorzy a to Küchel, Raczyński i inni rzucili się na niego, dotkliwie go pobili a na ostatek jeszcze potratowali nogami. Obrażenia te wywołały zakażenie krwi, w następstwie tego zakażenia Janik zmarł dnia 25. bm. w szpitalu w N. Sączu. Przeciw sprawcom zabójstwa wszczęła prokuratura dochodzenia.—

Niedbalstwo przyczyną śmierci

Wiadomem jest, że obowiązują u nas specjalne przepisy regulujące pracę w zakładach o popędach maszynowych a to ze względu na ochronę życia pracowników tem specjalnie na szwank narażonego. Cóż z tego, kiedy większość właścicieli tych zakładów przepisów tych nie przestrzega trzeba dopiero nieszczęśliwego wypadku pociągającego za sobą życie pracownika lub ciężkie kalectwo, by usunąć w danym zakładzie istniejący stan rzeczy

Typowym przykładem lekceważenia tych przepisów jest wypadek który miał miejsce w tartaku Marcina Kacza w Starym Sączu. Tartak ten używa wagoników o przewożenia drzewa z placu składowego, które jednak niczem nie zabezpieczają kloców od spadnięcia. Skutki tego nie długo dały czekać na siebie Oto w czasie przetaczania wagoniku z drzewem spadł z niego kloc, który przywalił robotnika niejakiego Mułkę następnie razem z nim toczył się do młynówki na 3 metry głębokiej znadującej się zaledwie o 70 cm od pokładu szyn Nie szczęśliwego Mułkę wydobyto wprawdzie z topieli, ale cóż z tego, kiedy kloc złamał mu obie nogi a nadto zadał tak ciężkie rany w skutek których zmarł wkrótce po wypadku.

To też właściciel tartaku Marcin Kacz jako odpowiedzialny za ten wypadek, gdyż spowodowany został brakiem należytego zabezpieczenia, oskarżony został o występek przeciw bezpieczeństwu życia i w dniu 21 bm stanął przed sądem okręgowym w Nowym Sączu., który po wysłuchaniu orzeczenia znawcy inż. Dziewolskiego stwierdzającego, że przyczyną wypadku była wadliwość w urządzeniu kolejki oraz brak należytego nadzoru, zasądził go na karę 3 tygodniowego aresztu.

Zasądzenie fałszywego prokuratora na 6 lat więzienia.

Przez czas dłuższy grasował w całym szeregu powiatów Podhala nieznany osobnik podający się za prokuratora lub funkcjonarjusza policji i wyłudzał od naiwnych kmiotków różne sumy pieniężne rzekomo na koszta komisyjne. Procesującym się wieśniakom obiecywał poparcie w procesie a co najdziwniejsze, że znał ich stan spraw wskutek czego zbudzał w nich pewne zaufanie. I udawały mu się te sztuczki przez czas dłuższy aż dopiero przyaresztował go posterunkowy pp. w powiecie limanowskim który prawie nadszedł w czasie „urzędowania" rzekomego „prokuratora" zorjentowawszy natychmiast, że ma do czynienia z oszustem. Okazało się, że jest nim Jan Przepióra kilkakrotnie już karany za oszustwa. To też wobec tech nałogu Trybunał sądu okręgowego w Nowym Sączu w składzie przew. sso. Sobota wotanci sso. Grzegorczyk i Łobaczewski (oskarżał prok. Dr. Barbacki) wymierzył mu surową acz w pełni zasłużoną karę 6-cio letniego ciężkiego więzienia.

Wieści z Podhala.

Szczawnica.

Przed sezonem Dzięki p. ministrowi Składkowskiemu który na własnych oponach automobilowych przekonał się o rozpaczliwości gościńca N. Sącz—Szczawnica poprawia się ta droga. Do Kadczy można dojechać doskonale, dalej jednak drogą niemożliwa! Wprawdzie szuter leży wszędzie, ale o piasku i walcowaniu ani słychu! Od 15 maja ruch automobilowy się rozpocznie, czy nie zapózno trochę naprawa drogi? Inna rzecz, że pieniędzy na to doprosić się nie można!

W Szczawnicy dotąd cicho! „Ano panocku, kwiecień to u nas jeszcze zima! „Przyroda małorozwinięta, choćiaż wystarczyłoby parę dni, aby było zielono! W przeciwstawieniu do brudnej, zaśmieconej odpadkami drzewnymi Krynicy — buduje Szczawnica czyściutko niewiele, ale solidnych will. Budują: Koszarski, Malinowski, Engländer i kilku miejscowych górali. Zarząd buduje naprzeciwko restauracji i kawiarni zdrojowej, poniżej deptaku żelazo - betonowy kryty dworzec dla automobili; pomysł dobry, acz dworzec przypuszczalnie będzie za szczupły! Jedynymi na razie gośći są pacjenci Kasy chorych z Łodzi, mieszkający pod Almą i pod bratem, którzy sławę Szczawnicy głosić muszą szeroko. skoro zarówno Kasa chorych z Sosnowca jak i Warszawy w dniach najbliższych otworzą swoje sanatorja pod Wereszczyńskim i u p. Winiarskich Cen na razie nie ustalono, przypuszczalnie jednak będą podobne zeszłorocznym tj. wachać się będą między 10—12 zł. dziennie w pensjonatach I. klasy, nie licząc światła, obsługi i pościeli. Koncertować od 1 czerwca będzie przypuszczalnie mistrzoska orkiestra 1 p. s, p. z N. Sącza.

Wedle pewnych danych zainteresowały się władze centralne źródłami siarczanemi w niżnej Szczawnicy i kto wie, czy nie uda się w tym roku zacząć budowy, celem ujęcia owych silnych źródeł! Cicho jest na razie i spokojnie w Szczawnicy, zgłoszenia jednak napływają masowo, tak iż — o ile pogoda dopisze — z końcem maja spodziewać się należy licznego napływu kuracjuszy. **Nowy Oddział Tyg. Kurjera Podhalańskiego** na Szczawnicę, załatwiający także prenumeraty, akwizycję i inne czynności administracyjne powstał w tych dniach pod kierownictwem p. Józefa Zemla.

Stary Sącz.

Wybory do rady miejskiej.

W najbliższym czasie przystępuje ludność naszego miasta do wyborów nowej Rady Miejskiej. Odbędą się one w sposób następujący: wyborcy IV koła głosować będą 4 maja. III koła 6 maja, II. koła 9 maja i I. koła 12 maja. Już wyłożenie list wyborczych wywołało wielkie zainteresowanie w całem tutejszem społeczeństwie, czego dowodem kilkadziesiąt wniesionych i uwzględnionych reklamacyj. Listy wyborców przedstawiają się następująco:

I koło liczy 73 wyborców z których 13 przybyło na skutek reklamacyj, II. koło liczy 75, III koło 968, a IV koło 1537 wyborców.

Zwolennicy obecnych rządów magistrackich starają się utrzymać dotychczasowy stan posiadania, to też forsują t. zw. listę magistracką, większości jednak tutejszego społeczeństwa ta lista nie trafia do przekonania. Wskutek tego doszło do kompromisu między miejscową Czytelnią im. B. Limanowskiego, a Chrześcijańskim

Stanisław Komar.

Apollo w niełasce.

(Na marginesie: J. A. Gałuszki „Ludzi bez twarzy")

Dokończenie.

Kwestja formy jest wogóle w naszej poezji kwetsją, która, jak się to mówi, spać nie daje poetom, a dla publiczności jest największym szkopułem, który przeszkadza jej uniknąć w ducha poezji dzisiejszej. Z jej porównaniami czytelnik da sobie jeszcze radę, o ile nie sięgają poza jego doświadczenie zmysłowe, wzbogacone lekturą. Gorzej jest z pewnością i uosobieniem. Odbyły one w duszy artysty przed ostatecznym swym wyrazem drogę tak długą i niepodobną do przebycia i to w tak zagadkowy sposób, że nic dziwnego, iż czytelnik, zaskoczony tak niesamowitym dla niego zespołem pojęć i obrazów, podejrzliwie spogląda na całość.

Przeczytajmy następujący utwór: „Dostałe plony"

Ewa niesie rajskich jabłek z sadu cały garniec
pełnych słońca, woniejących, czerwonych by krew—
Jak dalekie wodospady modlą się młocarnie:
czas się spełnił: trzeba ziarno oddzielić od plew.

Złote lato w branzoletach chodzi z ametystów,
w miękkim pląsie rozkrzyczanych kaszmirowych szali
Na kalinach, jarzębinach krwawe rany Chrystus
pod narkozę usi oddaje, usi Marji z Magdali.

Druga zwrotka czytelnikom nastręcza pewne trudności. Słuchowo zajmie go rytmika tych wierszy i pewne subtelne właściwości dźwiękowe. Pod względem wzrokowym wrażenie bezpośrednie chybia. Obrazy drugiej zwrotki, same w sobie rzeczywiście piękne, nie przyczyniają się do podniesienia piękna całości, której na imię Dostałe plony, w stopniu, którego moglibyśmy się spodziewać po zwrotce pierwszej. Nadto jako część całości obrazy te są trudne pod względem asocjacyjnym. Nazywam je trudne, chcąc usprawiedliwić obojętność czytelnika. Głównemi ogniwami, które wiążą rozpierzchłe, dalekie od siebie cząstki tych obu obrazów z obrazem dostałych plonów, to w pierwszej części strojna tańcząca postać, i drugiej Chrystus, ukazujący rany. Daleka to asocjacja dla czytelnika. Po uświadomieniu jej sobie czytelnik może odczuć pewnego rodzaju zimny podziw dla trudnego artyzmu poety, ale faktem jest, że go utwór nie „bierze", że wrażenie jest „zamazane".

Argument poety, że daną rzecz widzi w ten sposób, a nie inaczej, przekonać czytelnika nie może. Przekonywającym byłby dopiero argument: to jest piękne. Ale właśnie co do tego zdania są różne. Pozostaje ostateczny argument, który już właściwie argumentem nie jest: uczcie się nowego piękna, bo i tego trzeba się uczyć To też poezja dzisiejsza w znacznej mierze odgrywa w stosunku do czytelnika rolę pedagoga, wtajemniczającego swego ucznia w trudne arkana nowej sztuki.

Zastrzegam się, że utworu, wyjętego ze zbioru Gałuszki, użyłem tylko jako punktu wyjścia dla uwag ogólnych właśnie w zbiorze poezji Gałuszki czytelnik znajdzie cały szereg utworów, które już dzisiaj przemówią do niego bez podawania się jakimś obrzędom oczyszczalnym dla niewtajemniczonych.

Związkiem Rękodzielników i Przemysłowców, których przedstawiciele uchwalili jednomyślnie postawienie własnej, wspólnej listy kandydatów do Rady Miejskiej. Członkowie powyższych stowarzyszeń stanowią znaczną część wyborów, gdyż Związek rękodzielników obejmuje cztery cechy, a mianowicie 1) cech wielki (zbiorowy) 2) szewski, 3) kuśniersko-krawiecki, 4) rzeźniczo-masarski, Czytelnia zaś mieści w swym tonie prawie wszystkich funkcjonarjuszy kolejowych, zamieszkałych w Starym Sączu, a nadto zalicza w poczet swych członków obywateli innych zawodów. Porozumienie doszło do skutku dzięki inicjatywie prezesa czytelni p. Adolfa Foglara, prezesa Związku Rękodzielników p. Wincentego Gurgula i p. Władysława Łobaczewskiego, członka zarządu tutejszego Oddziału Związku Strzeleckiego.

Kompromisowa lista zostanie w najbliższych dniach ogłoszona w mieście, odznacza się ona bezstronnym doborem osób, a figurujący na niej kandydaci dają rękojmię odpowiedniej pracy radzieckiej dla dobra Gminy i Społeczeństwa. Dowodem bezstronności jest fakt, że na tej liście umieszczono także część kandydatów t. zw. listy magistrackiej. Lista połączonych organizacyj zasługuje na miano obywatelskiej i wobec tego jest wskazane, by wszyscy obywatele, którym dobro tutejszego miasta leży na sercu, na nią głosowali. Wedle rozpowszechnionej w mieście opinji rokują tej liście wielkie szanse powodzenia przy nadchodzących wyborach. Wiec przedwyborczy dla omówienia postulatów, związanych z wyborami, odbędzie się w najbliższą niedzielę tj. 1 maja o 2-ej godzinie popołudniu w sali miejscowego Sokoła, zwołuje go zaś Komitet wyżej wymienionych, zjednoczonych organizacyj. W najbliższym numerze „Kurjera Podhalańskiego“ podamy dalsze wiadomości o przebiegu akcji wyborczej.

Grybów.

Nowa Rada Miejska. Ostatnio wybrana rada miejska odbyła już swe pierwsze posiedzenie.

Aresztowanie sprawców kradzieży.

Posterunkowi policji Państwowej w Grybowie udało się po dłuższym poszukiwaniu wykryć sprawców wielkiej kradzieży skór popełnionej na szkodę Chaima Szaglina w Stróżach wyżnych i doprowadzić do ich aresztowania. Sprawcami temi byli: bracia Henryk i Franciszek Skwarłowie, Jan Chrzanowski, Chramiga i Pinczak. Wszystkich osadzono w więzieniu w Nowym Sączu.

Krościenko nad Dunajcem.

Dodatnie objawy. (N-t.) Ciche i zaśniedziałe w zacofanem kołtuństwie miasteczko nasze zaczyna się ruszać, w zrozumieniu ważnych nakazów chwili. Tak np. założono w dniach ostatnich Związek Podhalan, gdzie demokratyczne zrozumiałą pracę prowadzą p. Drobot i Mastelarz. Również w Kółku rolniczem, ostoi konserwatyzmu i klerykalizmu wzięły górę prądy postępowe; niezadowolone bowiem z dotychczasowej gospodarki finansowej zarządu walne zgromadzenie członków wybrało na prezesa Dra Sz Przybyłę, którego dotychczasowa działalność każe nam żywić nadzieję, iż życie społeczne Krościenka pójdzie po innych niż dotychczas torach. W każdym razie postęp w pojęciach znać!

Niebywały sukces naszej rodaczki.

(Specjalna korespondencja Tyg. Kurjera Podhal.)

Wiedeń. (Dr. M. K.) Dnia 20 bm. odbył się we Wiedniu w wielkiej sali koncertowej koncert znakomitej śpiewaczki operowej Ady Sari Szajerównej, rodem ze St. Sącza, który zgromadził tłumne rzesze publiczności i znakomicie przyczynił się do propagandy polskiej kultury na terenie zagranicznym.

Koncert ten wypadł pod każdem względem wspaniale. a rozentuzjazmowana publiczność, wypełniająca mimo wysokich cen po brzegi ogromną salę – raz po raz zmuszała koncertantkę do powtarzania poszczególnych punktów bogatego programu.

Wsród obecnych na sali znajdowało się wielu przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i sfer arstystycznych.

Kurjer Zakopiański.

Z sylwetek zakopiańskich osobistości.

Obrazek z minionej gospodarki w gminie. — Końskie interesy. — „Choć z 1000 zł. na Górala“ — Pęksa jako przewodniczący Komisji Budowlanej — Jak się uwzględniało oferty. 7.000 łapówki przy budowie elektrowni.

Zdarzyło się niegdyś w miesiącu letnim 1925 r., że Gminie potrzebny był koń. I zdarzyło się w tym samym miesiącu tego samego roku, że wiceburmistrz Pęksa miał zbędnego konia. I nie wiadomo czy Gminie potrzebny był koń, dlatego że wiceburmistrz miał zbędnego konia, czy też wiceburmistrz miał zbędnego konia dlatego, że Gminie potrzebny był koń. Dość, że Pęksa z owym koniem ubił świetny (dla siebie, nie dla Gminy) interes z Gminą, sprzedał jej bowiem konia za 825 zł. co w 25 roku czyniło w przerachowaniu na dolary około 160 dolarów. Była to więc suma, za którą można nabyć bodaj czystej krwi „araba“, a koń Pęksy — ach! to była wychudzona, wybiedzona szkapina, co zresztą stwierdził weterynarz.

I zdarzyło się gdzieś po roku, że wiceburmistrzowi potrzebny był koń. I zdarzyło się w tym samym czasie, że Gmina miałą zbędnego konia. I nie wiadomo czy Pęksie potrzebny był koń dlatego, że Gmina miała zbędnego konia, czy też Gmina miała zbędnego konia, dlatego że Pęksie potrzebny był koń. Dość, że we wrześniu 1926 r, znów Pęksa ubił świetny dla siebie interes z Gminą, kupił bowiem od niej konia za 140 zł., co w owym czasie czyniło mniejwięcej 16 dolarów.

Za 160 dolarów sprzedać szkapę — za 16 dolarów kupić konia... — Ha, interes niezgorszy!.. Albo też pan wiceburmistrz był bezkonkurencyjnym specjalistą przy końskich interesach z Gminą, a szczegółowe opisanie wszystkich końskich transakcji pęksowych zająłoby gruby rozdział kryminalnej powieści „Jak przy burmistrzu pośle wiceburmistrz dorabiał się majątku“.

Jeśli kto wątpi, niechaj posłucha suchego opisu faktów:

Przy kontroli ksiąg gminnych w Zakopanem stwierdzono, że Jan Pęksa często zawierał interesa handlowe z Gminą.

Wielu z nich, oczywiście, nie da się uchwycić.

Zdołano jednak między innemi stwierdzić, że dostarczył (czy aby dostarczył? wszak on sam siebie kontrolował) 56 ctm. owsa w snopie oraz 36 ctm. siana za kwotę 1.877 zł. 96 gr., na które przedłożył rachunek (z datą 31.XII. 25 r. L. 1946) pod nazwiskiem Anna Pęksa, Wypłatę zaliczek na tę kwotę asygnował Jan Pęksa.

A jak wielka ilość dostaw jest uskutecznionych przez podstawionych dostawców? I to przeważnie bez rachunków formalnych!

Dnia 28 września 1926 r. zakupił Jan Pęksa konia od Gminy za kwotę zł. 140 (pozycja L. 1258).

W ciągu roku 1926 używał Jan Pęksa szereg razy koni gminnych, a to do zwózki nawozu, siana z pól swoich, wywozu swego drzewa z lasu, jazdy kuligiem, jazdy do Morskiego Oka i t. d. (c. d. n.)

Z minionego tygodnia pod Giewontem.

Pęksa na wolności. — Retoryczne pytanie. Zlustrować minioną gospodarkę gminną. Pod nowym zarządem — Refleksje.

Nie każde miasto ma swojego Pęksę, Zakopane jak wiemy, jest w tem położeniu, że go ma i temu też zawdzięcza częściowo, że nie choruje na brak senzacji. Nie minęły bowiem jeszcze dwa miesiące od senzacyjnego aresztowania b. wiceburmistrza, gdy spada nowa senzacja: „Pęksa już wolny“. Wolny, prawda — ale nie od zarzutów, nie od sprawy, tylko ot, za kaucją wypuszczony z więzienia. Śledztwo bowiem na ukończeniu niema już obawy by nakłaniał świadków do milczenia, teraz już rozprawa osądzi jaką winien ponieść karę były wiceburmistrz za swe „nadobne“ sprawki.

Szkoda jednak, że p. Pęksie sędzia śledczy nie zdążył zadać pytania gdzie się podziewały przez szereg lat deski w — własność Gminy — rżnięte w tartaku i z czego on — Pęksa budował swoją „chałupę“. Wyręczamy p. sędziego i zadajemy to pytanie byłej zwierzchności gminnej i tym, których obowiązkiem było po rozwiązaniu Rady Gminnej przeprowadzić lustrację minionej gospodarki, o której szczegółach świergocą już wróble na dachach.

Ale ciężki jakoś poród owej koniecznej lustracji — czy aby nie zajdzie potrzeba publicznego ogłoszenia tego o czem wielu nie wie więcej jeszcze wiedzieć nie chce, a nie mniej stara się zatuszować. Spodziewamy się jednak, że przecież ktoś z powołanych czynników wyznaczy wreszcie specjalną komisję lustracyjną. Pan Komisarz Rządowy i p. Starosta niechaj zabiorą głos!

Zarządzenia p. Wojewody poddały nas pod nowy rodzaj zarządu uzdrowiskowego i gminnego. Czas był krótki — rozumiemy, że żadne rezultaty nie mogą być jeszcze widoczne Muszą je okazać dni najbliższe, Zakopane bowiem dziś wymaga szybkości decyzji i energji. Stoimy u progu sezonu letniego — niechaj to będzie pierwszy sezon, który zostanie nas przygotowanych bodaj częściowo.

O racjonalną administrację Tatr i ich podnóża.

Czego żąda Polskie Tow. Tatrzańskie?

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przedłożył odnośnym czynnikom memorjał w sprawie należytego ujęcia administracji rządowej i samorządowej w Tatrach i na Podhalu, co jest ściśle związane z realizacją Parku Narodowego w Tatrach i interesami gości przyjeżdżających do letnisk podtatrzańskich.

W dziedzinie racjonalnej administracji Tatr i ich podnóża Pols. Tow Tatrz uważa za niezbędne utrzymanie stanowiska komisarza rządowego dla uzdrowiska Zakopanego aż do wejścia w życie ustawy uregulującej gospodarkę gminną i uzdrowiska Przy ewentualnem opracowaniu statutu uzdrojowiska Zakopane winni zdaniem P. T. T. wziąć udział delegaci Min. W. R. i O. P. dla sprawy ochrony przyrody i Pols. Tow. Tatrz. aby ubezpieczyć interesy ochrony turystyki i sfer przyjeżdżających w Tatry. Przy jakiemkolwiek zaś ujęciu w przyszłości spraw tych P. T. domaga się wprowadzenia osobnej jednostki administracyjnej w postaci starostwa, podstarostwa lub ekspozytury starostwa z siedzibą w Zakopanem, któraby z prawem rozstrzygania w powierzonym zakresie sprawowała stały nadzór państwowy nad letniskami podtatrzańskiemi.

Oddział Tygodniowego Kurjera Podhalańskiego w Zakopanem

objął p. Władysław Józef Dembowski w Zakopanem ul. Krupówki 51. (nad księgarnią nową) Oddział ten posiada wyłączne zastępstwo redakcji i administracji na Zakopane.

Tymczasowy Zarząd gminy Zakopane.

Zakopane, dnia 22 kwietnia 1927

Ogłoszenie w sprawie reklamacji.

Tymczasowy Zarząd Gminy Zakopane ze względu na zbliżający się termin poboru rocznika 1906 podaje do wiadomości interesowanym, że w myśl par. 368 Rozporządzenia Wykonawczego do art. 59 Ustawy Wojskowej, ubiegający się o zwolnienie lub odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałym, winien złożyć odnośne podanie do właściwej władzy administracyjnej najpóźniej do dnia poprzedzającego stawienia się proszącego przed komisją poborową.

Według par. 370 tego Rozporządzenia, podanie o ponowne przyznanie odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem mają być najpóźniej do dnia 20 VI. tego roku, w którym kończy się poprzednie udzielone odroczenie wedle trybu i sposób ogólnie przepisany.

Informacji w sprawie powyższej ref. wojskowy tut. Urzędu Miejskiego Urząd Miejski drzwi Nr. 11.

Komisarz Rządu
Konstanty Starosolski.

Tymczasowy Zarząd Gminy Zakopane.

Zakopane dnia 21 kwietnia 1927.

Ogłoszenie.

Tymczasowy Zarząd Gminy Zakopane podaje do wiadomości, że pobór rocznika 1906 odbędzie się w Zakopanem w dniach 30, 31 maja, 1 i 2 czerwca i w następującym porządku:

Rocznik	1904	30. V.
Rocznik	1905	31. V.
Rocznik	1906	od A do K 1 VI.
Rocznik	1906	od L do Z 2 VI.

Powołanie do przeglądu oraz członkowie tych rodzin którzy mają być poddani oględzinom lekarskim winni się zgłosić w oznaczonych godzinach o godz. 8 rano w stanie trzeźwym, w czystej bieliźnie, jak również posiadać dowody stwierdzające tożsamość osoby.

Równocześnie przypomina się, że poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu odbycia służby wojskowej winni wnieść podania przed poborem

Zaznacza się, że niewniesienie podania w tym terminie pociągnie za sobą utratę ubiegania się o odroczenie.

Komisarz Rządu
Konstanty Starosolski.

MAGISTRAT MIASTA ZAKOPANE.

L. 4201. Zakopane, dnia 24 kwietnia 1927.

Tymczasowy Zarząd Gminy Zakopane podaje do ogólnej wiadomości i przestrzegania:

Województwo Krakowskie.

L. Sm. 920 ex 1927.

Kraków, dnia 5. II 1927

Sprawa zastrzegania przepisów ustawy o ochronie lokatorów.

Do wszystkich P. P. Starostów Woj. Krakowskiego.

Według art. 7 p. 3 ustawy z dn. 11. IV. 1924. Dz. U. 30 poz. 406 o ochronie lokatorów Właściciele domów obowiązani są wywieszać i stale utrzymywać w bramach domów, na widocznem miejscu, wykazy z oznaczeniem wysokości podstawowego komornego od poszczególnych pomieszczeń, sumy przypadającej do rozłożenia na lokatorów kwot, wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów oraz wysokość opłat dodatkowych, pobieranych tytułem komornego od lokatorów, a rozłożonych w stosunku do wysokości podstawowego komornego tak wedle stawek z czerwca 1914 r. jak i obecnych

Wskutek reskryptu Ministerstwa Spraw Wewn z dn. 31, 12, 1626. Nr, A. A, 17730 poleca się Panu Staroście wydać bezzwłoczne zarządzenie, aby organa policyjne czuwały nad przestrzeganiem powyższego przepisu, winnym zaś niewykonania należy wyznaczyć stosowny termin do zadośćuczynienia obowiązkowi z zagrożeniem kary, którą należy stosować w razie niezastosowania się do nakazu w terminie.

Zauważa się, że obecnie z powyższej ustawy aktualne są jeszcze przepisy co do obliczenia przypadającego czynszu i opłaty za nadmiar użytej wody, a przy jednopokojowych mieszkaniach podatek wodociągowy który jednak przeważnie wymierzają poszczególnym lokatorom Magistraty, a nie rozkłada właściciel realności.

Za wojewodę
ZAWADZKI w. r

Kurjer Krynicki.

Osobiste:

Dnia 25 bm. przybył do Krynicy **J. M. Rektor dr. Inż Nadolski.**

Przyjazd Dra Nadolskiego połączony jest z robotami przy budowie nowego Domu zdrojowego.

Ustąpienie Gen. Dyr. Służby Zdrowia Dra Cz. Wroczyńskiego.

Ustąpienie Dra Wroczyńskiego ze stanowiska Gen. Dyrektora Służby Zdrowia w N. S. Wew. przyjęło tut. obywatelstwo z prawdziwym żalem. Dr. Wroczyński przez cały czas swego urzędowania otaczał Krynicę ojcowską opieką. Rozwój Krynicy ma bardzo wiele Jemu do zawdzięczenia.

Obywatele Krynicy zachowają zasługi Dra Wroczyńskiego zawsze w miłej wdzięczności.

Budowa nowego gmachu pocztowego w Krynicy.

W zeszłym tygodniu bawił w Krynicy Dr. Zygmunt Jarszyński, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie oraz Radca pocztowy W. Głowacki w sprawie zamierzonej budowy gmachu pocztowego.

Budowę prowadzić będzie Dyrekcja Poczt we własnym zakresie, gdyż roboty budowlane Zarządu pocztowego wyłączone zostały z Okręgowej Dyrekcji Robót publicznych.

Materjały do budowy zostały już częściowo zakupione.

Rozpoczęcie budowy przewidziane jest w pierwszych dniach czerwca br.

Będzie to gmach trzypiętrowy, wedle projektu architektów krakowskich Odrzywolskiego i Filipkiewicza, wyposażony w najnowsze urządzenia techniczne.

Powstanie nowego gmachu w Krynicy jest wyłączną zasługą naczelnika poczty E. Wilkosza, który nie zrażając się tyloletnimi trudnościami, przekonał władze centralne o konieczności budowy nowego gmachu.

Obecnie Naczelnictwo Urzędu pocztowego przeprowadza gruntowny remont biur, zaś z dniem 1 maja br. oddaną będzie do użytku centrala telefoniczna na sto abonentów tudzież osobna centrala dla przeprowadzenia rozmów międzymiastowych. Hughes w tym roku będzie czynny do 1 maja.

Dzięki otworzeniu centrali osobnej dla przeprowadzenia rozmów miedzymiastowych ustaną wreszcie słuszne narzekania i skargi kuracjuszy na stratę tak drogiego w zdrojowisku czasu.

Otwarcie Ajencji prasowej, propagandowej i informacyjnej w Krynicy.

Ruchliwa Redakcja „Echa Krynickiego“ otworzyła Ajencję prasową, propagandową i informacyjną.

Zadaniem Ajencji będzie wysyłanie do wszystkich dzienników komunikatów prasowych o faktycznych stosunkach panujących w Zdrojowisku, propaganda Krynicy oraz udzielanie wszelkich informacji tyczących się pobytu w Krynicy.

Ajencja ta stanowi zarazem oddział tygodn. Kurjera Podhalańskiego.

Z komisji Zdrojowej.

Dnia 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prez. Inż. Nowotarskiego w obecności Delegatów Starostwa ref. Wygrzywalskiego i fizyka pow. Dra Zaranka posiedzenie Komisji zdrojowej.

Referentem prawnym Komisji zdrojowej zamianowano Radcę Woj. b. Starostę nowosądeckiego Kępińskiego.

Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

Orkiestra zdrojowa

Z dniem 1 maja rozpocznie koncerta orkiestra zdrojowa pod batutą Feliksa Kochańskiego.

Zespół orkiesstry symfonicznej koncertować będzie codziennie po dwie godziny przed i popołudniu.

Znany i ceniony kapelmistrz Feliks Kochański daje gwarancję wysokiego poziomu artystycznego wykonywanych utworów.

Koncerta symfoniczne będą prawdziwą atrakcją dla kuracjuszy.

Kronika

W nowej szacie.

Po półrocznej pracy dziennikarskiej wychodzimy w nowej szacie, a z numerem najbliższym na 8 kolumnach. Dzięki rozpoczęciu od małego, usilnej pracy, liczącej się zawsze z możnościami a przedewszystkiem poparciu przez was czytelników zaczynamy intenzywnie obejmować powiaty; nowosandecki, nowotarski, limanowski, gorlicki i grybowski, Mając dotąd jedynie korespondentów stworzyliśmy obecnie odrębne oddziały redakcyjno - administracyjne w Krynicy, Zakopanem, Szczawnicy, Limanowej, Grybowie i St. Sączu. Biorąc pod uwagę znaczenie zdrojowisk stworzymy dla tychże w najbliższym czasie odrębny „Kurjer uzdrowiskowy“, przypuszczalnie z listami gości. Hasło nasze »praca dla dobra Podhala« jest nadal naszą pierwszą dewizą i żywimy nadzieję, że praca nasza znajdzie odgłos w jak najszerszych warstwach! Do naszych przyjaciół, czytelników i ludności podhalańskiej zwracamy się przeto w pół roku po rozpoczęciu naszej pracy z prośbą o dalsze poparcie naszych dążeń i celów, które na łamach naszego pisma mieli sposobność poznać, **Wydawnictwo**

Osobiste:

Starostwa Dr. Duch powrócił już z Warszawy gdzie bawił na 3 dniowym zjeździe samorządowym i objął już urzędowanie. **Półk. szt. gen. Wład.** dowódca 1 p. s. p. żegnany był przez Korpus oficerski tegoż pułku w dniu 21 bm. odchodząc na stanowisko D-cy piechoty dywizyjnej do Kalisza.

Ślub Dnia 18 bm. odbył się w Nowym Sączu ślub p. Stubrównej z p. Wacławem Sowińskim urzędnikiem Banku Polskiego w Rybniku.

Juljan Ignacy Sym niezrównany artysta filmowy, polski Valentino, zawita do naszego grodu i wystąpi w Sokole dnia 30 bm. i 1 V. w spaniałym dramacie filmowym Kochanka Szamoty, którego scenarjusz oparty jest na noweli Stefana Grabińskiego.

—o—

Przygotowania do obchodu uroczystości 3 Maja. W sali prezydjalnej magistratu w Nowym Sączu odbyło się dnia 22 bm. posiedzenie komitetu obywatelskiego obchobu 3 Maja. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele władz, wojska, Stowarzyszeń, instytucji, prasy i obywatelstwa. Po ożywionej dyskusji uchwalił komitet urządzić w przedzień uroczystości wieczorem capstrzyk muzyki wojskowej. W sam zaś dzień uroczystości odegrają o godzinie 6tej rano pobudkę orkiestry wojskowa i gimnazjalna. O godzinie 10-tej rano odprawioną zostanie na dziedzińcu koszarowym 1. p. s. p. przy ul. Piłsudskiego uroczysta msza polowa w czasie której chór męski „Echo“ odśpiewa pod batutą p. Rzymka szereg pieśni. Równocześnie odbędą się nabożeństwa w zborze ewangelickim i synagodze postępowej. Po mszy polowej uformuje się pochód, który przejdzie ulicą, Grodzką i Jagiellońską, na której odbędzie się pod kioskiem defilada stacjonowanych w N. Sączu oddziałów wojskowych i przysposobienia, — na rynek gdzie wygłoszonem zostanie przemówienie poczem pochód się rozwiąże. Po południu odbędzie się w ogrodach Towarzystwa Wioślarskiego zabawa ludowa, wieczorem zaś w sali Sokoła uroczysty wieczór, na którem po okolicznościowem przemówieniu wystawi Teatr Tow. Dramatycznego krotochwilę p. t. „Ułani Księcia Józefa“.

Apelujemy ze swej strony do wszystkich właścicieli realności aby w dniu 3 Maja udekorowali swe domy flagami o barwach państwowych (biały kolor od końca drzewca) a nadto okna nalepkami wydanemi przez T. S. K. a to celem przysporzenia temu Towarzystwu tak koniecznych mu dla wypełnienia swych celów funduszów.

Doroczne Walne zebranie Członków powiat. Koła związku Inwalidów Wojen. Rz. Pol. w Nowym Sączu, odbędzie się w niedzielę dnia 8 maja 1927. o godz. 10-tej w dużej sali „Sokoła“ w Nowym Sączu.

Matura w zakładach średnich w Nowym Sączu W myśl zarządzenia Kuratorjum szkolnego w Krakowie odbędzie się pisemny egzamin dojrzałości we wszystkich zakładach średnich w Nowym Sączu w czasie od 9 - 16 maja ustny zaś w gimnazjum żeńskiem 21. czerwca, w gimnazjum męskiem I 2. czerwca, w gimnazjum II 8 czerwca w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem 24 maja. Przewodniczący nie zostali wyznaczeni z wyjątkiem w seminarjum gdzie przewodniczyć będzie wizyt. Marcinkowski.

* * *

Wspaniałe świeczniki. Dzieło nowosądeckich robotników zostały zawieszone w Wielki tydzień w kaplicy szkolnej. Tworzą one prawdziwą ozdobę tego pięknego kościoła.

—o—

Pod adresem Dyrekcji Poczt, w Krakowie. Do urzędu pocztowego Nr. 1, w Nowym Sączu przeniesiony został ze Stróż niejaki p. Malinowski. Pomijamy dowód przeniesienia, które nastąpiło w drodze dyscyplinarnej jednakowoż zapytać się musimy Dyrekcji Poczt w Krakowie czemu właśnie Nowy Sącz obdarzyła tym nieświetnym wcale zabytkiem psując w ten sposób harmonję tego z resztą doskonale funkcjonującego urzędu. Pan ten bowiem przebywając przez czas dłuższy na wsi zapomniał zupełnie o najprostszych zasadach taktu i grzeczności co powoduje zatargi między nim a publicznością zwłaszcza, że wtrąca się on do rzeczy, które do niego nie należą. Zwracamy się tędy do Dyrekcji Poczt z uprzejmią prośbą by zechciała wysłać pana Malinowskiego na jakiś kurs, (o ile taki istnieje) nauki taktu i grzeczności albo też przeniosła go do urzędu pocztowego na wsi położonego, gdzie sposób jego odnoszenia się do publiczności wobec swoistej klienteli nie będzie zbytnio odbijał od przyjętych tamże zwyczajów. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

* * *

Śmierć sandeczanina w katastrofie samochodowej pod Jasłem. Wskutek katastrofy samochodowej na moście nad Wisłoką pod Jasłem poniósł śmierć funkcjonarjusz oddziału technicznego telegrafów i telefonów w Nowym Sączu Maciejowski, który wleciał wpchnięty samochodem do rzeki.

Piorun zabił dwie krowy. W czasie burzy dnia 23 bm. uderzył piorun w oborę Arona Kanta w Dąbrówce i zabił dwie krowy.

—o—

Co na to policja? Właściciel realn. przy ul. Długosza 30 p. Jan Sieradzki zaprowadził sobie nową modę; zamknął na klucz frontowe drzwi wchodowe do kamienicy, każąc lokatorom obchodzić podworcem dookoła. Obcy jednak o tem nie wiedząc daremnie szturmują do drzwi. Możeby tak policja pouczyła tego pana o przepisach i nakazała bezwłoczne otworzenie drzwi! Dość już rozmaitego rodzaju szykan i samowoli!

Domy się walą. Wiele domów w naszem mieście grozi zawaleniem, tak iż magistrat w wielu wypadkach przeprowadził delożowanie i nakazał rozbiórkę. Ostatnio dom p. Hochhausera przy ul. Klasztornej, czy to wskutek rozbiórki obok leżących domków czy wskutek zawilgocenia ścian zarysował się poważnie, tak iż musiano go podeprzeć belkami. Poważny remont jest konieczny.

—o—

Do naszych Prenumeratów! W ostatnich numerach załączaliśmy zalegającym z prenumeratą kartki upominawcze z czekami, celem uiszczania należnych nam wpłat. Zaległe kwoty wpływają, ale zwolna! Zwracamy się przeto z apelem o rychłe wyrównanie rachunków, gdyż nie jesteśmy w stanie przesyłać nadal numerów gratisowo! Rozumiemy, że niejednokrotnie powodem jest zapomnienie czy, brak czasu, administracja jednak nie zapomina dostarczać numerów punktualnie i opłatnie!

Z Kroniki żałobnej.

Śp. Tadeusz Flis, uczeń VIII. kl. gimnazjum II powszechnie lubiany i szanowany przez swych kolegów zmarł 22 bm. na tyfus brzuszny Zmarłego odprowadziły olbrzymie rzesze młodzieży szkolnej i tłumy publiczności na miejsce wiecznego spoczynku.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Janowi K-i „Goniec Podhalański“ nie wyszedł z powodu likwidacji pisma, wywołanej prawdopodobnie trudnościami finansowymi.

KINO „SOKÓŁ“

30 kwietnia i 1 maja 1927.

Bunt krwi i żelaza. Kochanka Szamoty.

Dwa wspaniałe dramaty filmowe polskiej wytwórni.
W głównych rolach polski Valentino Igo Sym oraz niezrównana Helena Makowska.

E. Rubinek i Z. Wojaczyński
NOWY SĄCZ
ul. Kościelna 2. — Telefon nr. 128
Polecają po cenach konkurencyjnych wszelkie artykuły spożywcze.
Wielki wybór cukierków i czekolady.
Towar doborowy. Usługa szybka.

Pierwszorzędny zakład meblowy
Jana Oleksego
w Nowym Sączu
ulica Wałowa Nr. 6.
poleca po cenach fabrycznych wszelkiego rodzaju meble od najprostszych do najwykwintniejszych, a nadto posiada na składzie łóżka żelazne, materace itp.

Gdy pragniesz tanio a dobrze kupić spiesz do firmy zegarmistrzowskiej
Leon Goldberger
Nowy Sącz, ul. Jagiellońska
w domu
W. P. Dr. AMAISENA
która przyjmuje wszelkie roboty w zakres zegarmistrzostwa wchodzące po najprzystępniejszych cenach.

Najtańsze źródło zakupu
Adolf Schachner
Nowy Sącz, ul. Szwedzka.
(Hotel Centralny I. p)
posiada na składzie pierwszorzędne sukna Bielskie, najnowsze wzory kamgarnów oraz szewioty angielskie. Zarazem poleca najlepsze wyroby tekstylne jak szyfony, weby, damasty zefiry i najmodniejsze crep de chiny. Ceny ze względów reklamowych bardzo przystępne, jak również i ulgi w spłatach.

ZAKŁAD
Techniczno-Dentystyczny
Ignacego Goldbergera
w Nowym Sączu
przy ul Konarskiego 5
(obok plant)
wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące.

Zakład krawiecki
Stanisława Wójcikiewicza
w Nowym Sączu, Jagiellońska 16.
Poleca na nadchodzący sezon po cenach umiarkowanych pierwszorzędne materjały tak krajowe jak i zagraniczne.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące wedle najnowszych journali.
Ceny umiarkowane. — Ulgi w spłatach.

Hurtowny skład sukna
L. BERLINER
poleca najtaniej
wszelkie wyroby sukienne
z fabryk bielskich
Materjały męskie i damskie.

„POPRAD“
Towarzystwo budowlano przemysłowe
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
w NOWYM SĄCZU, WÓLKI ŻEGLARSKA
Poleca na sezon budowlany; materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski itp. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia,

---



Na sezon wiosenny!
Znana i ogólnie ceniona firma
Karol Sozański
w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 2.
Poleca bieliznę męską i damską, białą i kolorową, krawaty w cenie od zł. 1.40. — Kapelusze męskie najlepszych firm i wszelakiego rodzaju wykwintną konfekcję.
Ceny przystępne! Pierwszorzędna jakość!

ZAKŁAD KRAWIECKI
JANA RECHOWICZA
(dawniej Związek krawców)
NOWY SĄCZ, ul Jagiellońska
zawiadamia P. T. Klijentów, że posiada już materjały na sezon wiosenny i letni najświeższych deseni i w dobrych gatunkach.— Journale na sezon wiosenny i letni na rok 1927 polskie francuskie i angielskie.

Duży pies
dobry stróż do sprzedania. okazyjnie.
Bliższa wiadomość:
Nowy Sącz ul. Kraszewskiego 56:

Spółdzielczy Związek Kredyt.
z ogr. odpow.
w Nowym Sączu, ul. Szwedzka 7.
przyjmuje wkładki oszczędnościowe, udziela członkom swym pożyczek, wykonuje inkasso weksli i winkulacje.

Licytacja
publiczna na konie Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 11-go maja br. o godz. 10 przedpoł. na targowicy końskiej w Starym Sączu.

Komendant powiatowy P. P.
Hanus Komisarz P. P.

KINO „WIEDZA“

W sobotę, d. 30 kwietnia i w niedzielę 1 maja br.
WIELKI PROGRAM NIESPODZIANKOWY.

Wydawcy: Naczelny redaktor Stanisław Klemensiewicz. — Redaktor odpowiedzialny Mr. Stanisław Körbel w Nowym Sączu.
Odbito czcionkami drukarni Izaka Engelberga w Tarnowie.